

## 5,6 mld Euro dla żołnierzy przyszłości

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 11 marca 2008

**Według Research and Markets, w latach 2006-2015 europejskie wydatki na modernizację jednostek piechoty pochłoną 5,6 mld Euro, tworząc dynamicznie rozwijający się rynek.**

Niemieccy żołnierze wyposażeni zgodnie z założeniami programu Infanterist der Zukunft

Zapoczątkowany w USA proces zwiększania potencjału jednostek piechoty (program Land Warrior), szybko znalazł naśladowców na całym świecie. A, że istnieje w tym współzależność z poziomem zaawansowania technicznego gospodarki, nie może dziwić, że najwięcej programów tego typu rozwijanych jest w Europie, przede wszystkim zachodniej. Przykładem może być francuski Félin, niemiecki IdZ, szwedzki MARKUS, brytyjski FIST czy hiszpański Combatiente Futuro. Nawet mniejsze lub mniej zasobne państwa, jak Portugalia, Czechy czy Norwegia, podążają tym samym śladem.

Obecnie w największych krajach kontynentu kończą się prace badawczo-rozwojowe, związane z programami modernizacji jednostek piechoty. Dotyczą one przede wszystkim systemów dowodzenia, łączności, przetwarzania danych i rozpoznania (C4I), ale również zwiększenia siły ognia, odporności na ataki przeciwnika czy mobilności.

Według Research and Markets, powinno to spowodować skokowy wzrost zamówień w tym segmencie rynku już w 2009. Łącznie, od 2006 do 2015, powinny one zamknąć się kwotą ok. 5,6 mld Euro. Jednocześnie, wypracowane rozwiązania znajdą zastosowanie w misjach bojowych i pokojowych. Analitycy uważają, że w dalszej przyszłości punkt ciężkości zamówień przeniesie się z systemów C4I, na wyposażenie osobiste żołnierzy, tworząc bardzo atrakcyjny i dynamicznie rozwijający się rynek.



*Niemieccy żołnierze wyposażeni zgodnie z założeniami programu Infanterist der Zukunft (IdZ), jednego z największych z realizowanych na Starym Kontynencie. Analitycy Research and Markets, w raporcie o programach modernizacji jednostek piechoty, wymieniają wśród krajów pracujących nad podobnymi rozwiązaniami także Czechy i Węgry (jako przyszłe, atrakcyjne rynki zbytu). W wycenieniu tym brakuje jednak Polski / Zdjęcie: Bundeswehra*

Zapoczątkowany w USA proces zwiększania potencjału jednostek piechoty (program Land Warrior), szybko znalazł naśladowców na całym świecie. A, że istnieje w tym współzależność z poziomem zaawansowania technicznego gospodarki, nie może dziwić, że najwięcej programów tego typu rozwijanych jest w Europie, przede wszystkim zachodniej. Przykładem może być francuski Félin, niemiecki IdZ, szwedzki MARKUS, brytyjski FIST czy hiszpański Combatiente Futuro. Nawet mniejsze lub mniej zasobne państwa, jak Portugalia, Czechy czy Norwegia, podążają tym samym śladem.

Obecnie w największych krajach kontynentu kończą się prace badawczo-rozwojowe, związane z programami modernizacji jednostek piechoty. Dotyczą one przede wszystkim systemów dowodzenia, łączności, przetwarzania danych i rozpoznania (C4I), ale również zwiększenia siły ognia, odporności na ataki przeciwnika czy mobilności.

Według Research and Markets, powinno to spowodować skokowy wzrost zamówień w tym segmencie rynku już w 2009. Łącznie, od 2006 do 2015, powinny one zamknąć się kwotą ok. 5,6 mld Euro. Jednocześnie, wypracowane rozwiązania znajdą zastosowanie w misjach bojowych i pokojowych. Analitycy uważają, że w dalszej przyszłości punkt ciężkości zamówień przeniesie się z systemów C4I, na wyposażenie osobiste żołnierzy, tworząc bardzo atrakcyjny i dynamicznie rozwijający się rynek.